gazeta Prabucka

Miesięcznik

3/95

Marzec 1995

50 gr - 5 000 zł

V Memoriał Szachowy im. Leona Jaworskiego

Wysoki poziom sportowy i organizacyjny towarzyszył licznej grupie szachistów, biorących udział w V Memoriale Szachowym im. Leona Jaworskiego, który odbył się w Prabutach w dniach 3 -5 marca. Szczegóły tej rozwijającej się z roku na rok imprezy na **str. 3**.

W numerze:

* z memoriału szachowego
* ferie w SP 1
* Niemcy o nas
* wybory sołtysów
* kryminał tango
* sesja budżetowa

Potrzebny prezes

Pierwszy konkurs na stanowisko Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach pozostał nierozstrzygnięty. Rada Nadzorcza Spółdzielni, stanowiąca Komisję Konkursową, po wysłuchaniu w dniu 9 marca kandydatów na stanowisko prezesa Zarządu nie zaakceptowała żadnego z nich. Ogłoszono drugi konkurs, którego rozstrzygnięcie nastąpić ma 29 marca. Dzień przedtem upływa termin zgłaszania ofert. Kandydat spełniać powinien następujące wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie techniczne
- wiek do 50 lat
- minimum 10 lat praktyki zawodowej, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym
- dobry stan zdrowia
- predyspozycje do pracy w zespole
- łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi

Spółdzielnia Mieszkaniowa dysponuje wolnymi mieszkaniami w nowo wybudowanym bloku przy ul. Jagiełły 2. Istnieje możliwość zaciągnięcia korzystnego kredytu hipotecznego. Szczegółowych informacji udziela administracja Spółdzielni.

Nie ma zgody

Sesja budżetowa Rady GiM

W dniu 11 marca odbyła się jedna z najważniejszych sesji Rady GiM Prabuty w bieżącym roku. Głównym tematem obrad było ewentualne uchwalenie budżetu gminy i miasta na 1995 rok. Poprzedzające sesję posiedzenia Komisji Stałych Rady wskazywały, że istnieją zasadnicze rozbieżności w ocenie projektu budżetu, przygotowanego przez Zarząd GiM. Przedmiotem sporów była, ogólnie rzecz biorąc relacja planowanych wydatków na linii miasto - wieś. Zdaniem Komisji Rolnictwa planowany podział środków nie odzwierciedla rzeczywistego udziału terenu wiejskiego w dochodach. Z kolei zwolennicy budżetu w proponowanym kształcie wskazywali, że wydatki na rolnictwo, czy ogólnie mówiąc "na wieś" zawarte są w wielu budżetowych paragrafach, nie tylko typowo "rolniczych". Głównym argumentem radnych rolników i gości z terenu wsi był fakt braku zgody Rady na obniżenie podatku gruntowego.

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja budżetowa rady MiG Prabuty

c.d.ze str.1

Uchwalona na poprzedniej sesji kwota tego podatku w wysokości proponowanej przez GUS relatywnie podniosła wysokość podatku, gdyż w ubiegłym roku Rada poprzedniej kadencji zgodziła się na prawie 50-cio procentową obniżkę GUS -owskiej stawki. Reprezentanci wsi wskazywali działy w budżecie, z których ich zdaniem, można byłoby przesunąć środki na rolnictwo (kultura, sport, administracja), ale propozycje te nie spotkały się z aprobatą Zarządu.Jak się później okazało, projekty te nie zostały też zaakceptowane przez Radę. Radni rolnicy, zaproszeni sołtysi i goście z terenu wiejskiego próbowali rozpaczliwie nakłonić Radę do odrzucenia budżetu, ignorując argumentację Zarządu i radnych - zwolenników budżetu w proponowanym kształcie. W głosowaniu, które nastąpiło po zamknięciu dyskusji, 13 radnych było "za" projektem budżetu, 3 przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. Na szczęście obyło się bez pohukiwań i gróźb, goście -rolnicy opuścili spokojnie salę, zapowiadając jednak, że ponowią próby zmiany uchwały budżetowej. Dla oddania klimatu sesji przytaczam kilka fragmentów wypowiedzi, choć jeszcze raz podkreślę, że atmosfera na sali była stosunkowo łagodna, biorąc pod uwagę rangę tematyki i stworzone wokół niej kontrowersje: - gość S. Anders: "Czy celowe jest utrzymywanie pleneru w Rodowie i współpracy ze Szwedami, co my z tego mamy?" - radny A. Jakubiak: "Musimy wyjść z naszego zaścianka, promujmy nasze miasto i gminę gdzie można. Nie wolno odgrodzić się od świata samolubnym murem i patrzeć tylko na czubek swego nosa" - radny J. Nowak: "Naszą największą tragedią jest głupota i nawiedzenie" - gość T. Misiewicz: "Kto złożył wniosek o likwidację biblioteki w Obrzynowie?!?" - radny R. Misiewicz: " To nie tak, moją intencją nie była likwidacja biblioteki" - gość L. Przybyła: "Radni zawiedli swoich wyborców, bo nic nie robią, nie organizują spotkań, społeczeństwo jest oburzone!" Nad tym ostatnim fragmentem przez chwilę się zatrzymam. Otóż niektórzy walczący w swoim przekonaniu o sprawiedliwość potrafią jednym tchem powoływać się na "vox populi", opinię pałającego świętym oburzeniem społeczeństwa. Przy wszelkich próbach weryfikacji tego społecznego wrzenia okazuje się, że społeczeństwo nie jest zainteresowane popieraniem swoich "obrońców", nie bardzo wie, o co trybunom ludowym chodzi, a wogóle, to chce mieć święty spokój, bo i tak życie jest zbyt skomplikowane. Pani Przybyła, wybrana demokratycznie, acz kilkoma głosami na funkcję przewodniczącej Samorządu Mieszkańców Prabut chciałaby wykazać się aktywnością, co zrozumiałe. Być może w długiej liście pretensji i zarzutów do wszystkich niemal instytucji znalazłoby się kilka punktów niedalekich od prawdy, ale oskarżenie jednej z najbardziej aktywnych radnych o to, że nic nie robi, wzbudziło ogólną wesołość na sali. Powołana podczas sesji Komisja Regulaminowa nosi się z zamiarem zorganizowania spotkania oburzonego społeczeństwa z radnymi, miejmy nadzieję, że frekwencja będzie wyższa niż podczas wyborów przewodniczącej Samorządu Mieszkańców Prabut, a zarzuty będą jawne i konkretne. Powróćmy do tematyki sesji Rady. W dalszym punkcie obrad burmistrz Prabut poinformował radnych, że decyzja o likwidacji Przedszkola Nr 2 przy ul. Wojska Polskiego zostaje wstrzymana. Po spotkaniu Zarządu z rodzicami i konsultacjach z kierownictwem pozostałych przedszkoli Zarząd doszedł do wniosku, że należy dążyć w pierwszym rzędzie do znalezienia oszczędności w ogólnych nakładach na utrzymanie przedszkoli. Być może wypracowane wspólnie z placówkami koncepcje oszczędnościowe pozwolą racjonalnie rozłożyć środki i utrzymać przedszkole Nr 2. Radni zdecydowali też o zmianie granic sołectwa Raniewo, (na wniosek mieszkańców) oraz o utworzeniu nowego sołectwa o nazwie Stary Kamień. Do sołectwa Raniewo należeć będą wsie: Raniewo, Kleczewo, Stary Młyn, Podlasie i ul. Kwidzyńska -poza granicą administracyjną miasta. Granica sołectwa Stary Kamień obejmuje Stary Kamień, Grażymowo, ul. Kisielicką i Rypińską poza granicą administracyjną miasta. W punkcie "zapytania i wnioski radnych i gości" poruszono temat telefonizacji. Zaniepokojenie potencjalnych posiadaczy telefonów niepokoi fakt, że proponowana pierwotnie kwota 2,5 mln zł urosła już do wysokości ponad 4 mln. od jednego abonenta. Burmistrz wyjaśniał, że Zarząd robi wszystko, aby jak najprędzej rozpoczęły się prace, natomiast moment zaczęcia inwestycji zależy od decyzji Telekomunikacji SA, która jest, niestety, monopolistą w tej branży. Pewne jest, że prace rozpoczną się w bieżącym roku. Z powodów formalnych (niespełnienie wymogu niezbędnych konsultacji) na następną sesję przesunięto ważną i pilną sprawę określenia zasad gospodarowania zasobami mieszkalnymi gminy i opracowania kryterium wyboru osób, którym mieszkania powinny być przydzielane w pierwszej kolejności. Po dopełnieniu niezbędnych czynności i przyjęciu uchwały Komisja Mieszkaniowa Rady GiM przystąpi do konstrukcji list przydziałów według nowych zasad. Rada zaakceptowała też wniosek, aby punkt "zapytania i wnioski gości" przesunąć z początkowej części obrad na jedną z ostatnich pozycji, zdarza się bowiem, że goście pytają, krytykują, czy oskarżają, po czym, nie czekając na odpowiedź opuszczają salę. Radni potem sobie a muzom wyjaśniają problem, a autor retorycznego pytania zaciera w domu rączki -"ale im dałem!". I tym miłym akcentem kończę relację z obrad IX Zwyczjnej Sesji Rady Miejskiej w Prabutach.

Marek Szulc

Dyżury radnych

W pokoju Nr 17 w robocze dni tygodnia w godz.13.30 -15.30 radni obecnej kadencji pełnią dyżury. Obywatele miasta i gminy mogą zgłaszać się ze swoimi problemami czy wątpliwościami. Dyżyrujący radni sporządzają protokół z każdej sprawy, po czym kierowana ona jest do stosownej komisji Rady celem rozpatrzenia. Dyżury radnych są alternatywą dla spotkań radnych z wyborcami, które nie spełniają swojej roli z uwagi na nikłą frekwencję.

Szukamy kwater

Przypominamy ofertę z ostatniego numeru GP, dotyczącą pokojów lub mieszkań dla turystów z Niemiec i Szwecji na okres urlopowy. Osoby, które dysponują wolnymi lokalami czy pokojami i miałyby chęć za odpowiednią odpłatnością wynająć je zagranicznym gościom, proszone są o kontakt z p. Wojciechem Dołęgowskim (Urząd MiG pokój 18, IIIp), w celu sprecyzowania oferty.

Zapraszamy na wystawę

W dniach 25.03. - 2.04. b.r. Dom Kultury dzięki uprzejmości SSK "Pojezierze" z Olsztyna gościć będzie unikalną wystawę tkaniny podwójnej znanej w świecie polskiej artystki Barbary Hulanickiej. Tematem eksponowanego tkactwa artystycznego są "RELIGIE ŚWIATA ORAZ FOLKLOR WARMII I MAZUR". Jest to jedyna okazja, aby, nie wyjeżdżając za granicę obejrzeć tą wspaniałą sztukę. Zapraszamy wszystkich chętnych w godz. 10 - 18. Wstęp wolny.

V Memoriał Szachowy im. Leona Jaworskiego

Na "mały" jubileusz memoriału, którego inicjatorami i organizatorami są Zespół Szkół w Prabutach oraz wojewódzkie i lokalne struktury Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjechała rekordowa liczba uczestników. Pięćdziesięciu zawodników obojga płci i wszystkich przedziałów wiekowych walczyło o Puchar Prezesa Zarządu Głównego ZNP oraz nagrody pieniężne i rzeczowe. W ramach turnieju głownego toczyła się również rywalizacja w kategorii pracowników oświaty. Do wysokiego poziomu organizacyjnego (noclegi, smaczne posiłki, imprezy towarzyszące, sprawne sędziowanie) dostosowali się uczestnicy, którzy przybyli z pięciu województw Polski północnej, reprezentując w większości najwyższe klasy sportowe. Aż 19 szachistów legitymowało się co najmniej I kategorią szachową. Najwyżej notowany zawodnik Prabut, Andrzej Włodarski na liście startowej znalazł się dopiero na 17 pozycji. Nic dziwnego, że w przerwach pomiędzy 11 rundami turnieju nasi zawodnicy często mieli nietęgie miny. Niżej podpisany otrzymał nawet specjalną nagrodę za "gościnność"; (gubiąc punkty z niżej notowanymi zawodnikami i przesuwając się coraz niżej w tabeli starałem się robić dobrą minę do zdecydowanie złej gry). Po rozegraniu w niedzielę ostatnich trzech z 11 półgodzinnych partii okazało się, że w kategorii pracowników oświaty zwyciężył Adam Cichocki z Gdyni, wyprzedzając Mariusza Łaskarzewskiego z Olsztyna i Mariana Wodzisławskiego z Kwidzyna. Pan Wodzisławski był jednocześnie sędzią turnieju, więc z uwagi na dodatkowe obciążenia jego wynik należy uznać za bardzo dobry. Nasz reprezentant Andrzej Bożek zdobył w tej rywalizacji 6 miejsce i "zmieścił" się w grupie nagrodzonych. W turnieju otwartym sześć pierwszych miejsc zajęli goście. Zwyciężył Wojciech Dąbrowski z Gdańska, przed Krzysztofem Lisowskim z Olsztyna i Rafałem Jóźwikiem z Olsztyna. Na pocieszenie dodam, że nasza szachowa młodzież spisywała się zupełnie dobrze, staczając wiele wyrównanych pojedynków z wyżej notowanymi rywalami. Sukces imprezy nie byłby możliwy bez dużego wkładu pracy organizatorów oraz pomocy wielu instytucji i ludzi dobrej woli. W imieniu organizatorów i uczestników serdecznie dziękujemy sponsorom: Zarządowi Głównemu i Okręgowemu ZNP, Wydziałowi Kultury, Sportu i Turystyki UW w Elblągu, Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Elblągu, Zarządowi Miasta i Gminy w Prabutach, Zespołowi Szkół w Prabutach, Zarządowi Oddziału ZNP w Prabutach, Bankowi Spółdzielczemu w Prabutach, Gospodarstwu Pomocniczemu GKiM w Prabutach, Przedsiębiorstwu Wodociągów, Kanalizacji i Ciepłownictwa w Prabutach, Klubowi "Pogoń" Prabuty oraz indywidualnym ofiarodawcom: p.Wiesławowi Błachucie, p.Janowi Jakubiakowi i p. Ryszardowi Mikule. Owoce, słodycze i napoje ku pokrzepieniu walczących ufundowali pp. Brzuzy, Braszkowscy, Jakubowscy, Pawłowscy i Turek. Dzięki Wam, szanowni ofiarodawcy, szachiści zawieźli do odległych miejscowości miłe wrażenia z tego trzydniowego spotkania w Prabutach. Echo imprezy prawdopodobnie w przyszłym roku ściągnie do nas jeszcze większą rzeszę utytułowanych zawodników, co przysporzy imprezie splendoru i jednocześnie nowych problemów organizatorom, którzy nabierają na szczęście doświadczenia i liczą jak zwykle na życzliwych przyjaciół. A ja biorę się za szachową literaturę! **Marek Szulc**

Memoriałowy serwis foto

Wręczenie nagród. Od lewej: operator TV Gdańsk, dyrektor ZS S. Sołoducha, Prezes Zarządu Oddziału ZNP Jadwiga Gintowt, dyrektor MGOK S. Puścion, nagradzona zawodniczka, burmistrz M. Staniszewski, przedst.ZNP A. Jakubiak, przedst. Zarządu GiM, Prezes MKS Pogoń W. Dawidowski i Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady GiM E. Dobaczewska.

Nasz senior, pan Jerzy Markowski kręci głową: "No i co ja mam teraz zagrać?"

Stoją jak kat nad dobrą duszą, Prezes Pogoni ma zamiar podpowiadać. Druga od prawej -p. Jaworska.

Nagroda ministerialna dla SP 1

Ferie na medal

O tegorocznych feriach zimowych w Szkole Podstawowej Nr 1 w Prabutach rozmawiam z dyrektorem szkoły mgr Adamem Nowakiem i nauczycielem WF mgr Ryszardem Banachem:

M.S. -Wiem, że tegoroczne zajęcia dla dzieci w czasie ferii zimowych miały w Waszej szkole specjalny charakter. Na czym on polegał?

Dyrektor: -Na początku stycznia otrzymaliśmy z Kuratorium propozycję wzięcia udziału w ogólnopolskim konkursie "Ferie na sportowo bezpiecznie i zdrowo". Już dwukrotnie szkoła nasza organizowała obozy dla naszych sportowców; wspólnie z nauczycielami WF uznaliśmy więc, że nabyte doświadczenie upoważnia nas do wzięcia udziału w konkursie.

M.S. -Powszechnie wiadomo o ogromnych trudnościach finansowych szkół, a to przedsięwzięcie musiało kosztować..

Dyrektor: -I dla nas był to problem, na szczęście dzięki pomocy ludzi dobrej woli szybko został rozwiązany. Od Zarządu MiG Prabuty otrzymaliśmy pomoc w wysokości 1000 zł (10 mln.), Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy dołożył 600 zł, ponadto uczestnicy zimowiska wpłacali po 10 zł. W sumie, dysponując kwotą 2.200 zł mogliśmy wystartować.

M.S. -Wynika z tego, że uczestników akcji było 60-ciu. Na ogólną liczbę 700 uczniów to niewielki procent.

Dyrektor: -Uważam, że to wcale niemało, zwłaszcza, że niektóre zajęcia były dostępne dla wszystkich chętnych. Oczywiście, chciałoby się, aby akcją objętych była większa liczba uczniów, z różnych względów było to jednak niemożliwe.

M.S. - Powiedz, Ryszard, co robiły dzieci na tym zimowisku?

Ryszard Banach: -Utworzyliśmy 3 grupy po 20 osób, którymi opiekowali się pp. Jakimczuk, Iwański i ja. Oprócz prowadzenia zajęć miałem również pieczę nad całością akcji z ramienia organizatorów. Wydatnej pomocy udzielili nam również dyrektor MGOK p. Puścion i leśniczy z Gont, p. Piotrowski. Zajęcia odbywały się według harmonogramu dla poszczególnych grup w godz. 9 -15 z godzinną przerwą na obiad i poobiednią sjestę.

M.S. -Więc dzieci otrzymywały posiłek?

R.B.: -Uczestnicy mieli zapewniony pełny obiad, napoje i owoce. Wrócę jednak do programu zajęć. Każda grupa była dwukrotnie na pływalni w Kwidzynie i raz w kinie w Suszu. Dzieci odbywały wycieczki do lasu, połączone ze sprzątaniem lasu i wyszukiwaniem wnyków i sideł. Wyprawy kończyło ognisko z kiełbaskami. Poza tym odbywały się typowo sportowe zajęcia, takie jak gry zespołowe, marszobiegi terenowe, zabawy biegowe w parku. Najmłodsza grupa odwiedziła wytwórnię ozdób choinkowych. Odbył się również otwarty konkurs plastyczny p.t. "Czerń śniegu w moim mieście". Miał też miejsce turniej tenisa stołowego, a zimowisko zakończyła otwarta zabawa karnawałowa.

M.S. -Na nudę nie było czasu?

Dyrektor: -Jestem pełen uznania dla opiekunów, którzy z powodu braku śniegu musieli nieźle ruszyć głową, by zastąpić innym programem zaplanowany kulig, czy lodowisko.

M.S. -Kto Was oceniał we wspomnianym konkursie?

R.B.: -Mieliśmy aż trzy kontrole. Zimowisko odwiedziły panie z ramienia głownego sponsora, Urzędu GiM. Pojawiła się też kontrola Sanepidu. Obie wizyty skończyły się dla nas, mam nadzieję, pomyślnie. Pod koniec akcji przyjechali przedstawiciele kuratorium i p. Truszkowski, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego SZS w Warszawie. Obserwowali, przepytywali i pisali. pisali, pisali. Jaki będzie efekt, zobaczymy...

M.S. -Dziękując za rozmowę życzę dobrej lokaty w konkursie.

Dyrektor: -Dziękujemy. Czekamy na wyniki i pragnę w tym miejscu jeszcze raz podziękować instytucjom, które wsparły nas finansowo i osobom, które pomagały w inny sposób, a także dzieciom za aktywny udział w zimowisku.

Z OSTATNIEJ CHWILI !!! Szkoła Podstawowa Nr 1 w Prabutach została wyróżniona nagrodą specjalną MEN w wysokości 1200 zł (12 mln.). Wyróżniono jedynie 2 placówki w woj. elbląskim. GRATULUJEMY!

Rozmawiał Marek Szulc

Był raz bal

Pełnym sukcesem organizacyjnym, finansowym i towarzyskim zakończył się 19 lutego nad ranem w sali gimnastycznej SP 1 Bal Sponsorów Sportu. Do tej imprezy, której celem było finansowe wspomożenie skromnej bazy sprzętowej wychowania fizycznego w SP1 organizatorzy pp. Ryszard banach i Lech Jakimczuk przygotowali się bardzo starannie. Sporządzenie ostatecznej listy gości poprzedziły pięknie drukowane zaproszenia, potwierdzane przez chętnych do uczestnictwa w balu. Zarówno zaopatrzenie stołów w jadło i napoje, jak i wystrój sali balowej świadczyły o solidnym wkładzie pracy organizatorów i personelu szkolnej stołówki. Nic dziwnego, że nie zawiedli też sponsorzy. Piłka z autografami młodych piłkarzy została sprzedana na aukcji za ponad 8 mln "starych" zł. Ogólnie hojni ofiarodawcy wzbogacili konto "sportowe" szkoły o sumę 30 mln zł, co pozwoli uzupełnić wyeksploatowany w dużej mierze sportowy sprzęt. Dla sponsorów -stokrotne dzięki, dla organizatorów -gratulacje, dla nas, uczestników -powtórkę za rok! M.S.

Działo się...

"Kopciuszek" z Obrzynowa

23 lutego b.r. na scenie MGOK w Prabutach wystąpił gościnnie teatrzyk dziecięcy ze Szk. Podst. w Obrzynowie, kierowany przez p. Beatę Misiewicz. Dwa spektakle "Kopciuszka" obejrzały prawie wszystkie starsze prabuckie przedszkolaki oraz młodsze dzieci z SP 2. To nie pierwszy udany występ tego wspaniałego zespołu na naszej scenie. Podziwiamy zaangażowanie młodych aktorów, pani Beaty i jej pomocników. Dobrze, że są jeszcze tacy, którym "chce się chcieć".

Wierszem do mnie mów...

W dniu 24 lutego przez ponad trzy godziny na scenie MGOK trwały zmagania recytatorów ze Szk. Podst. Nr 1 w różnych kategoriach wiekowych. W opinii obserwatorów poziom prezentacji był wysoki, a konkursowe recytacje miały zróżnicowaną formę. Cieszymy się, że ten rodzaj artystycznej aktywności, niegdyś bardzo popularny, na nowo znajduje się w sferze zainteresowań dzieci i młodzieży szkół podstawowych. MGOK zamierza wspólnie z SP 1 zorganizować już w kwietniu występy laureatów konkursu, które będą mogli obejrzeć nie tylko szkolni koledzy, ale również rodzice i zaproszeni goście. A warto!

Grać jak Grubba!

Od 3 marca do początku kwietnia w MGOK w poniedziałki i piątki trwa "liga mistrzów" tenisa stołowego. Jest to kontynuacja ligi zakładowej, która przez wiele lat rozgrywała cykle spotkań. Choć zakładów coraz mniej, chętni do gry "weterani" i nowe talenty w liczbie ponad 20 zawodników zostali podzieleni na zespoły i toczą zawzięte pojedynki. Życzymy miłośnikom celuloidowej piłeczki udanych setów i zwycięstw!

W pewnej wsi...

Kto na sołtysa?

informacja własna obsł. tech.

Parking przed UMiG, koniec stycznia, godz. 16.30. Ciemno, zimno i ponuro. jedziemy do jednej z wsi, gdzie, podobnie jak w innych mają odbyć się wybory sołtysa i Rady Sołeckiej. Równocześnie coroczne zebranie sprawozdawczo -wyborcze odbędą strażacy -ochotnicy. Ostrożnie, bo droga śliska jedziemy wraz z Komendantem miejsko -gminnym OSP i Prezesem Zarządu MiG OSP. Po drodze mijamy podążające na miejsce spotkania grupki mieszkańców. Po kilku minutach jesteśmy na miejscu. Sala jasno oświetlona, przed wejściem kręcą się ludzie, dyskutują, palą papierosy. daje się odczuć lkkie podniecenie, nic dziwnego, wybory sołtysa odbywają się raz na cztery lata, poza tym będzie okażja podzielić się z przedstawicielami Zarządu MiG swoimi bolączkami. W sali zebrała się już spora grupa wyborców. Stoliki przykryte zielonym suknem, w piecu buzuje ogień, na stole dla gości kawa, herbata i ciasto. Rozmawiam przez chwilę ze strażakami, przygotowującymi się do swego zebrania. Będą musieli, niestety, poczekać na swoją kolej kilka godzin, jak się potem okaże. Na sali robi się coraz tłoczniej, jesteśmy mile zaskoczeni tak liczną frekwencją. Czyżby mechanizmy lokalnej demokracji zaczęły działać "na dole"? Jeszcze 4 lata temu bywało zgoła inaczej. Trzeba zestawiac stoły, by pomieścić wszystkich chętnych. Jest ponad 40 osób, rusza w obieg lista obecności. Przybywa burmistrz i jeden z członków Zarządu. Obecny jest też radny z tutejszego okręgu i dotychczasowy sołtys. Dostrzegam na sali kilkanaście kobiet, co dotąd było rzadkością na tego typu zebraniach; na ogół wybory były przywilejem głowy rodziny. Wszystko razem sprawia budujące wrażenie, ot, szczypta optymizmu w szarej rzeczywistości. W innych sołectwach, gdzie również uczestniczyłem w wyborach, jest podobnie. Zebranie otworzył burmistrz, witając przybyłych i wyrażając zadowolenie z wysokiej frekwencjii. Przedstawił też regulamin wyborów i zaproponował, by przed ostatecznym rozstrzygnięciem porozmawiać o problemach sołectwa i planach na 1995r. Zapewne obawiał się, że po wyborach mieszkańcy mogą "prysnąć". wpierw jednak padają dwie kandydatury na sołtysa i kilka do Rady Sołeckiej, która ma być organem doradczym (a nie sterującym, co z naciskiem podkreślił burmistrz). Powołano też komisję wyborczą, która zaczęła przygotowywać karty do głosowania, tymczasem rozpoczęła się dyskusja. Tematyka zapytań i wyjaśnień to: zadłużenie rolników, wynagrodzenie sołtysa, powołanie funduszu melioracyjnego, wzbogacenie funduszu wiejskiego, telefonizacja gminy, planowane w b.r. inwestycje na terenie wsi i wysokość podatku rolnego. Wiodącym tematem jest ten ostatni, oraz zadłużenie z tytułu podatku od środków transportu. Burmistrz stara się rzeczowo wyjaśnić poruszone problemy, trudno ocenić jednak, z jakim skutkiem. Wyborcy wiercą się na krzesłach, czas rozpocząć wybory. Czyjaś czapka służy za urnę, komisja zbiera się w kąciku, do ktorego podchodzą kolejno wyborcy i skreślają jedno nazwisko, głosując tym samym na drugie. Po kilku minutach komisja podaje wyniki. Jeden z kandydatów, dotychczasowy sołtys otrzymał 34 głosy, drugi kandydat 9. Słychać oklaski, jedynie p. Janina komentuje głośno: "Ch.. z takimi wyborami!". Widocznie chciała zostać sołtysem. Podobnie sprawnie przebiegają wybory Rady Sołeckiej, tym razem bez komentarza. Burmistrz dziękuje wszystkim za przybycie. Wszyscy śpieszą się na film, sala pustoszeje. Zostają strażacy, których zebranie potrwa do godz. 22. W opini burmistrza i członków Zarządu GiM zdecydowana większość wiejskich zebrań wyborczych miała podobny przebieg. Świadczy to o poważnym podejściu mieszkańców wsi do samorządności. Prowadzone na trzeźwo, rzeczowe dyskusje pomogą zapewne zrozumieć niuanse gminnej polityki społecznej i budżetowej. Większe uprawnienia Rad sołeckich i przekazanie części wpływów z podatku rolnego, (choć to ciągle jeszcze niewielkie środki) na wieś pozwolą w większym stopniu na racjonalne wspólne gospodarzenie sołeckim majątkiem. Kilka godzin spędzonych w Sypanicy napawa odrobiną optymizmu.

Kryminal tango

Ziemniakom nie przepuszczą

16 stycznia wracający po zakończeniu służby policjant zauważył ruch we wnętrzu kiosku warzywnego przy ul. Legionów. Okazało się, że znany duet, utrapienie naszej policji, pakował produkty spożywcze do reklamówek i już zbierał się do wyjścia. Po krótkim pościgu zatrzymano już pełnoletniego T.P.

Może zasypiał do szkoły?

2 lutego nieletni mieszkaniec Baldramu, gmina Kwidzyn włamał się do mieszkania pani A.S. przy ul. Orzeszkowej i skradł radio-budzik wartości 50 zł. Miłośnika punktualności zatrzymano.

De -monter na komarku

Wracający z Kwidzyna w porze nocnej patrol policyjny przyłapał na gorącym uczynku złodzieja przewodów telefonicznych, który przemieszczając się motorowerem, odcinał fragmenty linii Prabuty -Kwidzyn. Trzeba mieć pecha!

Wygoli sobie

19 lutego nieletni G.C. włamał się do zakładu fryzjerskiego przy ul. Warszawskiej, skąd wyniósł dwie golarki i czajnik elektryczny. Straty -2 mln. starych złotych. Włamywacz został ujęty, ale golarek ani śladu. Pani Krysia natomiast mogła sobie zaparzyć uspokajającą herbatkę w odzyskanym czajniku.

Nie popalą

21 lutego w czasie wieczorowo -nocnej służby policjanci ujawnili włamanie do kiosku Ruchu przy ul. Warszawskiej. Z kiosku skradziono papierosy i kosmetyki na sumę 4 mln starych złotych. Następnego dnia ujęto sprawców i odzyskano w całości towar.

Pies twoim przyjacielem???

W nocy z 22 na 23 luty dwaj zamaskowani i uzbrojeni sprawcy po uprzednim obezwładnieniu stróża wtargnęli na teren ubojni drobiu w Starym Kamieniu, rabując kasetkę z sumą ponad 200 mln zł. Stróż został dwukrotnie uderzony w głowę metalowym prętem i związany. Po splądrowaniu zakładu sprawcy ruszyli w drogę do domu, nie bacząc, że w ubojni pozostał ich pies, który zwykle towarzyszył im w nocnych wyprawach. Zaalarmowani policjanci zaopiekowali się troskliwie pieskiem, po czym rozpoczęli rutynowe czynności. Podejrzenia skierowano na byłego pracownika ubojni, którego uprzednio posądzano o "lepkie ręce". Gdy policjanci pojawili się w pobliżu jego domu, uradowane psisko rzuciło się panu na szyję. Niestety, na jakiś czas ustaną nocne spacery z psem, przynajmniej dla jednego ze sprawców. Drugiego, który prysnął z pieniędzmi policja poszukuje listem gończym.

Piszą o nas w Niemczech

Poniżej podajemy dosłowne tłumaczenie artykułu z lokalnej prasy niemieckiej na temat rodzących się przyjaznych kontaktów niemieckiego miasteczka Burow z Prabutami. "W czerwcu zabrzmi polska mowa w Tuckhude Burow nawiązuje przyjacielskie kontakty z Prabutami W tym roku w czerwcu usłyszymy polską mowę w szkolnym ośrodku Tuckhude. Najprawdopodobniej od 24 czerwca naszymi gośćmi będą polscy gimnazjaliści, którzy w Prabutach uczą się języka niemieckiego i w okręgu Burow będą mieli okazję swoje umiejętności doskonalić. Podczas, kiedy wiele zadzierzgniętych w okresie istnienia NRD kontaktów między polskimi i niemieckimi miastami zostało po zaszłych zmianach zerwanych, Burow stara się od dłuższego czasu odbudować przyjacielskie stosunki z polskim miastem i gminą Prabuty. Brat jednego z mieszkańców Burow żyje w tym mieście (W. Schmidtke -przyp.M.S.) i przez niego tej sprawie można było nadać bieg -mówi Przewodniczący Urzędu Kurt Fenz. W międzyczasie uzgodniono partnerskie zasady postępowania i koncepcję utrzymania stosunków, co przedstawiciele obu stron potwierdzili podpisami. Gościliśmy już w Burow radnych miasta Prabuty (nauczycieli i rolników). Odwiedziliśmy również Prabuty. Miasto wielkością można porównać do Altentreptow. Do miasta należą cztery gminy. Fabryka cukru, zakład garncarski i wyrób ozdób choinkowych, to przemysł i rękodzieło. Mieszkańcy są niebywale gościnni, chcielibyśmy też taką gościnnością odpłacić. Na 750 lecie Welzin w maju i święto miasta Klempenow w czerwcu zaprosiliśmy naszych polskich przyjaciół. Z kolei przedstawiciele Tollensetal zaproszeni zostali w maju na dwa turnieje sportowe, a w czerwcu na Dni Prabut. Grupa akrobatyczna "Weltis" urozmaici swoimi występami świąteczne dni. Na letni plener malarski w Rodowie zaproszono sześciu przedstawicieli Rady Miejskiej." Tyle artykuł niemieckiego dziennikarza prasy lokalnej. Nasuwa się wniosek, by nasi licealiści opanowali język niemiecki na tyle dobrze, aby sprostować szereg nieścisłości, dotyczących naszego miasta i okolicy. To wstyd, że do tej pory nie przekazaliśmy naszym gościom podstawowych informacji na temat struktury administracyjnej i gospodarczej naszej gminy. Mam nadzieję, że czytelnicy zgodzą się ze mną, iż miło czyta się takie niewymuszone deklaracje przyjaźni. Przyjemnie też usłyszeć opinie o naszej gościnności. Postarajmy się, by tego naszego wizerunku nie popsuć. Mamy po raz pierwszy okazję spontanicznie i bezinteresownie zaprzyjaźnić się z ludźmi, którzy także całkiem niedawno zapukali do europejskich drzwi (Tollensetal leży we wschodnim landzie, byłej DDR). Pan Schmidtke powinien odczuwać satysfakcję, wiele lat jego starań przynosi wreszcie efekty. Ten starszy człowiek nadal nie ustaje w działaniach dla dobra swojego rodzinnego miasta i na rzecz Fundacji Prabuty, której jest współtwórcą. Pamiętam, jak niegdyś z żalem mówił mi, że nikogo nie interesują jego propozycje nawiązania przyjacielskich kontaktów z jednym z niemieckich miasteczek. Rozgoryczony twierdził, że prabucianie zainteresowani są jedynie charytatywną pomocą z Niemiec, nierzadko nawet nie przejawiając elementarnej wdzięczności. Można chyba powiedzieć, że te czasy minęły i oby nie powróciły więcej. **Marek Szulc**

K O N T R O W E R S J E

Kto ma badać strażaków?

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 19.01.93r. wszyscy strażacy OSP, biorący udział w akcjach gaszenia pożarów powinni być co najmniej raz na dwa lata poddani okresowym badaniom lekarskim. Rozporządzenie wyraźnie mówi, że badania są bezpłatne i mają być przeprowadzone przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Ale jak to bywa, przepisy sobie, a życie sobie. Zgodnie z rozporządzeniem inspektor d.s. ochrony ppoż. Urzędu Miasta w Prabutach wystąpił do miejscowej służby zdrowia o przeprowadzenie owych badań. Nie będę czytelników zadręczał opisywaniem zawiłości labiryntu decyzyjnego. Okazało się, że możliwości społecznej służby zdrowia są w tym przypadku bardzo ograniczone, prawie żadne. Dzielni strażacy zakończyliby badania w najlepszym razie w czerwcu. Co innego, jeśli badania przeprowadzić w ramach prywatnej praktyki, wystarczy tylko wygospodarować parę groszy i, czary -mary, w dwa dni zastępy ogniomistrzów i sikawkowych w liczbie 140 osób czwórkami przejdą przez najbardziej zawiłe analizy. Cóż miał robić Zarząd wobec takiej alternatywy? Ano znalazł 12 mln "starych" złotych i zafundował swoim strażakom hurtowe przebadanie. Tym samym rozporządzenie ministerialne o bezpłatnym badaniu zostało jawnie zlekceważone. Dobrze, że burmistrz wynegocjował owe 12 mln. z przedstawicielami ZOZ, bowiem pierwotnie zanosiło się na 200.000 zł od łebka, czyli 28 mln. Mamy zatem 140 zdrowych na ciele i duchu członków OSP i wypada oprócz zdrowia życzyć im jak najmniej pracy. Lekarzom życzymy tego samego. M.S.

BRAPOL
USŁUGI POLIGRAFICZNE I REKLAMOWE
82-200 Malbork, Stare Miasto 21, tel. (055) 26 78

Kompleksowe usługi

- komputerowy skład wydawniczy: ulotki, plakaty, etykiety wizytówki, foldery
- sitodruk: nadruk na folii samoprzyl. tkaninie (FLAGI, koszulki, kombinezony robocze) i inne
- tampondruk: nadruk na długopisach, zapalniczkach i różnych gadżetach reklamowych
- laminowanie: IDENTYFIKATORY!
- Reklama: kasetony świetlne, witryny, szyldy

...z prabuckiego sportu

Przygotowania do piłkarskiej wiosny

Trwają przygotowania naszych piłkarskich drużyn: MKS Pogoń, Bianco Rodowo i Pojezierze Sanatorium do wiosennej rundy rozgrywek. Piłkarze Pogoni po krótkim odpoczynku już od grudnia rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej. Początkowo drużyna seniorów pod okiem Zbigniewa Wiśniewskiego trenowała w sali SP 1, a juniorzy i młodzicy w sali SP 2. W drużynie seniorów nastąpiły pewne zmiany kadrowe. Ubył, wypożyczony do Rodła Kwidzyn czołowy napastnik Piotr Cetnarowicz, w zamian na okres wiosny ma przejść do naszego klubu 2 innych zawodników Rodła. Z drużyny Sanatorium powrócił do Pogoni Sławek Grzegorczyk. Zarząd Klubu chciałby, aby seniorzy zakończyli rozgrywki w pierwszej piątce "okręgówki". Trudniejsze zadanie czeka podopiecznych Leszka Łukaszewskiego. Juniorzy Pogoni po rundzie jesiennej zajmują, niestety, ostatnie miejsce w tabeli. Liczymy, że praca w okresie zimowym zaowocuje na wiosnę umiejscowieniem się w bezpiecznej strefie. Pewnym utrudnieniem dla piłkarzy Pogoni będzie fakt remontu płyty głównej boiska. Seniorzy wszystkie swoje mecze będą rozgrywali na boisku Pojezierza w sanatorium, zaś drużyny młodzików i juniorów na boisku bocznym przy ul. Jagiełły. Drużyna seniorów w ramach przygotowań rozegrała kilka spotkań sparingowych: z Rodłem, dwukrotnie ze Spójnią Sadlinki, z Olimpią Kisielice i Pojezierzem Sanatorium. Wyniki tych spotkań są obiecujące. Przed bardzo trudnym zadaniem stoją piłkarze Pojezierza Sanatorium (A-klasa). Po rundzie jesiennej zajmują ostatnie miejsce w tabeli i kilka wiosennych zwycięstw jest bardzo potrzebnych, aby utrzymać się w A klasie. W celu wzmocnienia zespołu pracę szkoleniową podjął były trener Pogoni Waldemar Kossak oraz doszło kilku obiecujących juniorów. O drugim naszym reprezentancie A klasy, Bianco Rodowo pisałem w poprzednim numerze. Poniżej prezentujemy terminarz spotkań naszych drużyn, zapraszając kibiców na boiska piłkarskie.

LIGA OKRĘGOWA

1.04.	Pogoń - Przebój Stogi
8.04.	Pogoń - Zalew Frombork
15.04.	Powiśle Dzierzgoń - Pogoń
22.04.	Pogoń - Relax Ryjewo
29.04.	Unia Susz - Pogoń
3.05.	Pogoń - Barkas Tolkmicko
6.05.	Technik Rakowiec - Pogoń
13.05.	Pogoń - Pomowiec Gronowo
20.05.	Jurand Lasowice - Pogoń
27.05.	Pogoń - Olimpia Sztum
3.06.	Rodło Kwidzyn - Pogoń
10.06.	Pogoń - Żuławy Nowy Dwór
17.06.	Spójnia Sadlinki - Pogoń

Na pierwszych pozycjach gospodarze spotkań, czas rozgrywania spotkań -godz. 11.00

A KLASA

8/9.04.	Sanatorium - Olimpia Kisielice	Rodowo - Pogoń Gardeja
15/16.04.	Pogoń Gardeja - Sanatorium	Rodowo - Tęcza Szropy
22/23.04.	Sanatorium - Rodowo	
29/30.04.	Sanatorium - Tęcza Szropy	Rodowo - Waplewo
6/7.05.	Pastwa - Rodowo	Waplewo - Sanatorium
13/14.05.	Sanatorium - Pastwa	Rodowo - Powiśle S. Targ
20/21.05.	Powiśle Czernin - Rodowo	Powiśle S. Targ - Sanatorium
27/28.05.	Sanatorium - Powiśle Czernin	Rodowo - Nowa Wioska
3/4.06.	Nowa Wioska - Sanatorium	Błyskawica Postolin - Rodowo
10/11.06.	Sanatorium - Błyskawica Postolin	Rodowo - Agat Jegłownik
17/18.06.	Olimpia Kisielice - Rodowo	Agat Jegłownik - Sanatorium

sport szkolny

Piłka koszykowa

Dziewczęta z SP 1 prabuty zdobyły awans do półfinału mistrzostw województwa po turnieju eliminacyjnym w Elblągu, w którym uczestniczyły reprezentacje szkół SP 11 Elbląg i SP Morawy.

Piłka koszykowa mini

Awans do dalszych gier w ramach mistrzostw województwa zdobyły reprezentacje dziewcząt i chłopców z SP 1 Prabuty. Dziewczęta pokonały reprezentacje SP Susz, SP Morawy, SP Cieszymowo, zaś chłopcy pokonali swoich rówieśników z Susza 31:10.

Szachy

W okresie ferii zimowych rozegrano kilka turniejów szachowych dla dorosłych oraz uczniów szkół podstawowych i średnich. W nocy z 4 na 5 lutego odbył się maraton z udziałem 17 osób. Trudy rozegrania kilkudziesięciu partii najlepiej zniósł Olaf Sołoducha, wygrywając z 40,5 pkt przed Andrzejem Bożkiem (40pkt), Janem Bożkiem (36,5pkt) i Rafałem Gunajewem (36pkt). Piąte miejsce zajęła czołowa zawodniczka ostatnich Akademickich Mistrzostw Polski Agnieszka Suchomska. Dla uczniów szkół podstawowych i średnich zorganizowano cykl turniejów szachowych. Najlepsi w swoich kategoriach byli: szkoły średnie -Olaf Sołoducha przed Pawłem Nogowskim, szkoły podstawowe, kl.V-VIII -Łukasz Tamski przed Karolem Nogowskim, kl.I-IV -Daniel Galiniewski przed Dawidem Breitenbachem. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Anna Tamska przed Dorotą Litwińską. Najlepszych czterech zawodników w każdej grupie nagrodzono upominkami i słodyczami.

J. Bożek

Dział sportowy Gazety redaguje Włodzimierz Dawidowski

HERCULES

NOWA FIRMA W PRABUTACH

sklep z artykułami metalowymi przy ul. Kraszewskiego

magazyny, ul. Pusta 3

oferuje: * nawozy, środki ochrony roślin * opał + dowóz do domu * szkło i cięcie szkła * gazobeton w 3 wymiarach * stolarka budowlana * płyty drewnopodobne i oklejane

Solidność, niezawodność i elastyczność, to nasze atuty. Chcemy być Twoją firmą!

KRZYŻOWKA

Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu kratek utworzą hasło, które wystarczy nadesłać na adres Miejsko -Gminnego Ośrodka Kultury w Prabutach, ul. Kisielicka, załączając kupon. Termin nadsyłania rozwiązań -15.04.95. Wśród nadawców poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe.

Poziomo: 1.Szczapa, bierwiono, 7.Broń Aramisa, 10.Wymachuje ramionami na wietrze, 11.Etylina lub olej napędowy, 12. Chroni mieszkanie przed słońcem, zapewnia dyskrecję, 13.Potocznie -likwidowanie przeciwników, często politycznych, 17. Tytuł arystokratyczny w krajach arabskich, 20.W boku, po dłuższym biegu, 23.Zwolennik bezwzględnego kierowania się literą prawa, 24."La paloma" lub argentyńskie, 25.Ktoś przesadnie, powierzchownie pobożny, 26.Rządy kleru w państwie, 27."Krzyżówkowe" jezioro w Afryce, 30.Na doraźne zapiski, 33.Jeden ze Smurfów lub ktoś nadęty, 37. Stał w wodzie i konał z pragnienia, 38.Krzew o cierpkich owocach (na przetwory), 39.Sprawuje pieczę nad kimś lub nad czymś, 40. Przedłużenie lufy karabinu wojskowego, 41.Władzy, ucisku lub zapłonowy.

Pionowo: 2.Lęk, bojaźń, 3."Łomiarzowi" go brakuje, 4.Pomarańcza lub renkloda, 5.Lanie, cięgi, 6.Syn żony ojca twojej siostry, 7.Warszawski obiekt lekkoatletyczny, 8.Niedługo pójdzie do szafy, 9.Jeden ze zmysłów, 14.Słynny Onufry herbu Wczele, 15.Roślinny lek żółciopędny (zaczyna się nutą), 16.Likwidacja, spisanie ze stanu, 17.Związek organiczny, rozpuszczalnik np. aceton, 18.Jeden z najpopularniejszych obecnie polskich aktorów, 19. Bałtycka, Czarnomorska lub powietrzna, 20.Tucznik, samiec świni,(od niego nazwa suchych kiełbasek), 21.Zapis w testamencie, 22.Dwór jego imieniem zwany jest zabytkiem Gdańska, 28.Jeździmy tam do "Nenufara", 29.Żeton, numerek, 31.Mieszkanie rogacizny, 32.Bethoveen napisał "dla niej" utwór, 33.Początek lufy, 34.Dziki ssak z rodziny kotów, 35.Kawa lub indianin z Peru, 36.Duże naczynie na mleko.

Nagrody książkowe, ufundowane przez **Księgarnię J.W.Dawidowscy** za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 2 wylosowali: **Bożena Kulińska, Urszula Dębska, Mieczysław Markowski, Witold Żarczyński, Aleksandra Czajkowska i Stanisław Połomski.** Gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 3

Dzień Kobiet

Obudził się wcześnie, mrok jeszcze był w chacie,
po cichu się umył w łazience,
nałożył czyściutką koszulę i gacie
i krawat zawiązał naprędce.

Pomyślał: "Dzień Kobiet, nie będę jej budził,
jak wrócę, to kwiaty przyniosę,
niech wie, że doceniam, że ze mną się trudzi
przez tyle jesieni i wiosen."

Nim echo półbutów wybrzmiało na klatce
już był przy kwiaciarni za rogiem.
"W robocie jest kilka panienek, niech stracę,
cholera, te kwiaty tak drogie!"

Najtańszy tulipan -"Pięć razy po razie!"
Za chwilę w zakładzie za bramą
napotkał Elżunię i razem z nią Kazię,
"ach, ja bym z tą Kazią, o mamo!"

Panienki szczebiocą: "ach, po co ten kłopot,
te kwiatki specjalnie, to dla nas?
Gdy już się Jasieczku uporasz z robotą,
to wpadnij na lampkę szampana!"

Zaciera Jaś rączki, do kadr pędem zmierza,
tam Basia z nogami po szyję,
tulipan, buziaczek, "ach stówy już nie żal!
Niech żyje Dzień Kobiet, niech żyje!"

I jeszcze Agnieszka i Zosia ze zbytu,
tu lampka koniaczku, tam wina...
Jaś zbiera całusy i pieje z zachwytu,
"jak dzionek się pięknie zaczyna!"

Przenieśmy się w czasie, w "Tercecie" za stołem,
gdy czas do zamknięcia już prędki,
Jaś siedzi i głowę podnosi z mozołem,
"o, kurde, a gdzie są panienki?!"

Wraz z trzema kumplami przez nocy aksamit
niepewnym podąża Jaś krokiem,
coś w głowie mu świta: "a kwiatek, kobita?"
i znowu jest tak jak przed rokiem...

Do domu Jaś wchodzi leciutko, jak piórko,
śpią wszyscy i cisza jak w grobie.
A w kuchni na stole kolacja z laurką:
"Dla męża z okazji Dnia Kobiet"...

Marek Szulc

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach ul. Kisielicka. Redaktor odpowiedzialny Marek Szulc. SKŁAD: "BRAPOL" Malbork. DRUK: Drukarnia "W&P" Malbork. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.